

Sygn. akt I ACa 922/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Apelacyjnego Alicja Surdy

Sędziowie: Sędzia Sądu Apelacyjnego Magdalena Kuczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Joanna Misztal-Konecka (delegowana, sprawozdawca)

Protokolant sekretarz sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji A. P. oraz apelacji (...) Spółki Akcyjnej w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 30 czerwca 2016 roku, sygn. akt (...)

I. na skutek apelacji A. P. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie: „zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty”;

II. na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej w W. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę obniża z kwoty 16 902,27 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset dwa złote dwadzieścia siedem groszy) do kwoty 9 672 zł (dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa złote);

III. oddala apelację (...) Spółki Akcyjnej w W. w pozostałej części;

IV. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. kwotę 4 464 zł (cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Magdalena Kuczyńska	SSA Alicja Surdy	SSO del. do SA Joanna Misztal-Konecka
-------------------------	------------------	---------------------------------------

Sygn. akt I ACa 922/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2017 roku

W pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 15 kwietnia 2015 roku, A. P. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania na podstawie załączonego spisu kosztów. Roszczenia swoje wywodziła ze skutków wypadku z dnia 9 maja 2007 roku, w którym to wypadku zginął jej mąż Z. P. (pozew k. 3-13).

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 29 października 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Wskazał, że brak podstaw prawnych do przyznania powódce zadośćuczynienia, zaś odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zostało już powódce uprzednio wypłacone w kwocie 30 000 zł (odpowiedź na pozew k. 95-102).

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku wydanym w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Radomiu:

1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. P., tytułem 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. P. 16 902,27 zł,
4. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu od (...) S.A. w W. 487,50 zł tytułem wydatków,
5. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu od A. P. 145,72 zł tytułem wydatków (wyrok k. 182).

Sąd Okręgowy oparł swoje orzeczenie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 9 maja 2007 roku w miejscowości L. gmina B., powiat (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł mąż powódki Z. P.. Z. i A. P. byli małżeństwem przez okres 36 lat. Poznali się na studiach w L.. Z małżeństwa mieli dwóch synów. W chwili śmierci Z. P. zajmował stanowisko wiceprezesa zarządu ds. surowcowych w Zakładach (...) S.A. w S. i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ponad 17 000 zł miesięcznie. Ponadto, wspólnie z synem P. P. (1), planował wybudować osiedle domków jednorodzinnych i otworzyć lokalny browar w R.. Na ten cel zaciągnął wraz z synem kredyt w kwocie około 2 500 000 zł. Z. P. utrzymywał siebie oraz powódkę i pomagał jej w pracach domowych. Nabył nieruchomości rolną z zabudowaniami w okolicy I., gdzie planował hodować konie i przeprowadzić się wspólnie z powódką po przejściu na emeryturę. Małżonkowie P. wyjeżdżali wspólnie na wakacje za granicę do Egiptu, Tunezji i Hiszpanii, a w Polsce na weekendy nad morze i w góry. Ich łączny dochód w 2006 roku wynosił 225 057,79 zł rocznie. W 2000 roku Z. P. otrzymał od Ministra Rolnictwa odznakę Zasłużonego dla Rolnictwa. Natomiast w 2002 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Po jego śmierci przedsiębiorstwo – Zakłady (...) S.A. powołało fundację jego imienia, której statutowym celem było wspieranie młodzieży uczącej się i studiującej. W chwili wypadku powódka otrzymywała emeryturę i zamieszkiwała wspólnie z mężem. O jego śmierci dowiedziała się od swojego syna. Zareagowała wówczas płaczem i niedowierzaniem. A. P. zaczęła przyjmować leki uspokajające i stopniowo nadużywać alkoholu, w celu złagodzenia przeżyć związanych z brakiem męża. Ograniczyła swoje życie towarzyskie i przestała wyjeżdżać na wakacje. Po jakimś czasie udało jej się opanować pociąg do alkoholu. Miało to miejsce po tym, gdy syn znalazł w jej domu małe buteleczki po alkoholu. Podjęła wówczas leczenie psychiatryczne i wstąpiła do wspólnoty modlitewnej i brała udział w pielgrzymkach. W pierwszym okresie po śmierci męża A. P. nie była w stanie samodzielnie funkcjonować w swoim domu. Z tego względu przeprowadził się do niej starszy syn – P. P. (1) z żoną M. i dziećmi i zamieszkiwali wspólnie przez prawie 2 lata. Powódka zamieszkała u syna. W marcu 2015 roku sprzedała swój dom za 400 000 zł, a następnie wybudowała dla siebie nowy dom, w którym aktualnie zamieszkuje, położony w niewielkiej odległości od domu syna. Budowa tego

domu był już planowana jeszcze przez Z. P., z tym, że po jego śmierci zdecydowano o budowie mniejszego domu. Pieniądze na ten cel pochodziły z oszczędności i zaciągniętego kredytu. Powódka korzystała również z pomocy swojego młodszego syna, który zamieszkuje w Szwajcarii. Uruchomiono browar, który zaczął przynosić zyski. P. P. (1) zajmował się utrzymaniem nieruchomości położonych w R. i w okolicy I.. Powódce pozostał do spłacenia kredyt zaciągnięty na otwarcie browaru. A. P. poczyniła również nakłady na remont budynku znajdującego się na nieruchomości w miejscowości B. w okolicach I.. Obecnie powódka ma 68 lat, otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 7 299,96 zł miesięcznie. Z ubezpieczenia społecznego otrzymała z tytułu śmierci męża jednorazowe świadczenie w wysokości 40 000 zł. W związku z bliskim zamieszkiwaniem obok rodziny syna, utrzymuje codzienne kontakty ze swoim synem P. i jego żoną i dziećmi. Nadal często odwiedza grób swojego męża, ma poczucie przeżywania żałoby i braku możliwości zakończenia tego okresu.

W 2010 roku powódka podjęła leczenie psychiatryczne. Od 13 listopada 2014 roku do 12 grudnia 2014 roku była hospitalizowana na (...) w (...) Wojewódzkim Publicznym Zespole Zakładów (...) w R., w związku z rozpoznaniem u niej nawracających zaburzeń lękowo-depresyjnych. Powódka była leczona poprzez psychoterapię grupową, terapię zajęciową i muzykoterapię. Przyjmowała leki – E., T. i H..

Śmierć męża powódki spowodowała u niej nawracające epizody depresyjne bez stanów wyrównanego nastroju pomiędzy epizodami choroby. W wyniku śmierci męża rozwinęły się u niej zaburzenia depresyjne nawracające, o różnym stopniu nasilenia w poszczególnych epizodach, bez stanów pełnej remisji. W związku ze śmiercią męża zdradza ona pesymistyczną postawę życiową, wycofuje się z życia towarzyskiego, ogranicza relacje z otoczeniem do najbliższej rodziny, jest niewydolna zawodowo, mimo starań nie potrafi zadbać właściwie o swój majątek, jedyną radość sprawiają jej wnuczki, z nimi ma dobry kontakt, czasami się nimi opiekuje. Innych zachowań społecznych prawie w ogóle nie podejmuje. Aktualnie jest w stanie epizodu depresyjnego o umiarkowanym nasileniu, mimo upływu lat stale przeżywa okoliczności śmierci męża, czuje się winna temu, że jego inwestycje są zaprzepaszczone, boi się o najbliższą rodzinę, ma trudności ze wspominaniem tragicznych wydarzeń. A. P. w wyniku śmierci męża zaczęła cierpieć z powodu zaburzeń nastroju. W związku z przedłużaniem się objawów doszło stopniowo do stałych zmian w osobowości powódki, tj. myślenia depresyjnego z poczuciem niewydolności, lękiem, zaburzeniami snu, tendencją do nadużywania alkoholu, wspomnianiem w snach, wyobrażeniach, a jednocześnie wypieraniem okresu traumy.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2008 roku wydanym w sprawie (...) Sąd Rejonowy w S. (...) Wydział Karny uznał K. R. za winnego tego, że w dniu 9 maja 2007 roku w L., gmina B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek w ten sposób, że, kierując samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas jazdy i kierował pojazdem z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną na tym odcinku drogi, co podczas pokonywania niebezpiecznego zakrętu w prawo, na mokrej nawierzchni doprowadziło do znoszenia naczepy w kierunku lewej krawędzi jezdni i doprowadziło do zderzenia tylnym lewym narożem naczepy z samochodem marki T. (...) nr rej. (...) kierowanym przez Z. P., który w następstwie odniesionych obrażeń ciała poniósł śmierć, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 K.k., i skazał go za to na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby lat 4.

Właściciel pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia drogowego z dnia 9 maja 2007 roku, miał zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów.

Decyzją z dnia 27 lipca 2011 roku (...) Spółka Akcyjna w W. przyznał odszkodowanie dla A. P. w kwocie 10 000 zł. Kolejną decyzją z dnia 21 marca 2012 roku zostało jej przyznane odszkodowanie w kwocie 20 000 zł.

Pismem z 8 lipca 2014 roku powódka A. P. zgłosiła pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę i wniosła o przyznanie na jej rzecz kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża Z. P.. Decyzją z dnia 22 września 2014 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, powołując się na brak podstaw prawnych do jego przyznania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne częściowo, to jest co do kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy podniósł, że powódka dochodzi w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej przeciwko pozwanemu zakładowi ubezpieczeń z tytułu jego odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z tym zakładem ubezpieczeń przez posiadacza pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 9 maja 2007 roku. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł mąż powódki Z. P.. Odpowiedzialność pozwanego za skutki tego wypadku była bezsporna – pozwany ubezpieczyciel jej nie kwestionował. Spór natomiast koncentrował się na ustaleniu, czy zaistniały przesłanki do wypłaty powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 K.c. w związku z art. 24 § 1 K.c. oraz odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 K.c. Strona pozwana podnosiła bowiem, że brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ponieważ w jej ocenie powódka nie udowodniła, że przeżywała śmierć osoby bliskiej w stopniu przekraczającym naturalne stadium żałoby. Od wypadku minęło już wiele lat i obecnie jej cierpienia nie są już tak dotkliwe, jak bezpośrednio po zdarzeniu. Strona pozwana podnosiła również, że sytuacja życiowa powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci jej męża. Ponadto, strona pozwana kwestionowała wysokość roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki, zważywszy na wypłaty dokonane na rzecz powódki w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd Okręgowy uznał, że pomimo tego, że tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce w dniu 9 maja 2007 roku, to jest przed dniem wejścia w życie § 4 art. 446 K.c., roszczenie powódki o zadośćuczynienie znajduje podstawę prawną w treści art. 448 K.c. w związku z art. 24 § 1 K.c. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że czyn niedozwolony, którego następstwem była śmierć Z. P. – męża powódki był źródłem jej krzywdy polegającej na naruszeniu jej dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej z członkiem najbliższej rodziny. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nagła i tragiczna śmierć męża była dla powódki szokiem. Powodowała u niej cierpienie i ból, jak również poczucie straty i pustki, które powódka odczuwa do chwili obecnej.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar jej cierpień, natężenie dolegliwości psychicznych, czas trwania, stopień uciążliwości oraz trwałość skutków. Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej wpływ ma nie tylko dramatyzm doznań, ale również poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią, intensywność oraz rodzaj więzi ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, tj. nerwicy czy depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, jak też stopień w jakim pośrednio poszkodowany będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek poszkodowanego. Podkreślił, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że dla powódki A. P. śmierć jej męża była szokiem. Powódka była bardzo związana emocjonalnie z mężem, wiązała z nim nadzieje na przyszłość. Po jego śmierci rozwinęły się u niej zaburzenia depresyjne nawracające. Powódka leczyła się psychiatrycznie. W 2014 roku była hospitalizowana w związku z występowaniem u niej nawracających zaburzeń lękowo – depresyjnych. Przyjmowała leki uspokajające i wymagała psychoterapii. Powódka wycofała się z życia towarzyskiego, ograniczając relacje z otoczeniem do najbliższej rodziny. W związku z tym, że nie była w stanie samodzielnie funkcjonować w domu, przez kilka lat mieszkała wraz ze swoim synem i jego rodziną. Obecnie powódka znajduje się w stanie epizodu depresyjnego o umiarkowanym nasileniu. Pomimo upływu lat stale przeżywa okoliczności śmierci męża. Powódka zaczęła cierpieć z powodu zaburzeń nastroju. W związku z przedłużaniem się objawów doszło stopniowo do stałych zmian w jej osobowości. U powódki dominuje myślenie depresyjne z poczuciem niewydolności, lęk i zaburzenia snu. Ma ona tendencję do nadużywania alkoholu. Przez cały czas wspomina męża, tęskni za nim, regularnie odwiedza jego grób na cmentarzu.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest ustalenie zadośćuczynienia na rzecz A. P. w kwocie 100 000 zł. Suma ta stanowić będzie dla powódki również realnie odczuwalną wartość ekonomiczną i nie jest wygórowana. Podnoszona przez pozwanego okoliczność – upływ czasu od dnia wypadku, w ocenie Sądu nie mogła skutkować uznaniem żądania powódki za wygórowane. Nie można bowiem wymagać, aby strona uprawniona kierowała pozew w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu. Syn powódki – świadek P. P. (1) zeznał, że w tamtym okresie nikt z rodziny nie był w stanie myśleć o zadośćuczynieniu pieniężnym.

W zakresie żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy, powołując się na art. 446 § 3 K.c., wskazał, że powódka nie wykazała, aby pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża uzasadniało wypłatę odszkodowania w kwocie wyższej niż już przyznana na etapie likwidacji szkody. Przed wypadkiem z dnia 9 maja 2007 roku powódka pozostawała na emeryturze i zamieszkiwała z mężem, którego dochód stanowił główne źródło utrzymania rodziny. Przed śmiercią Z. P. zajmował stanowisko wiceprezesa zarządu ds. surowcowych w Zakładach (...) S.A. w S. i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ponad 17 000 zł miesięcznie. Zmarły planował również założyć hodowlę koni, otworzyć lokalny browar i wybudować osiedle domków jednorodzinnych. W związku z tym przed śmiercią nabył odpowiednie nieruchomości i zaciągnął wraz ze swoim synem kredyt w kwocie około 2 500 000 zł. Po śmierci męża powódka otrzymała rentę rodzinną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, której wysokość od dnia 1 marca 2014 roku wynosi 7 299,96 zł miesięcznie. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych, powódka podjęła decyzję o sprzedaży domu i po kilku latach sprzedała dom za kwotę 400 000 zł. Udało się uruchomić browar, który zaczął przynosić zyski. W utrzymaniu nieruchomości położonych w R. i w okolicach I. pomaga jej syn P.. Przy budowie domu korzystała z pomocy drugiego syna.

Wysokość renty rodzinnej, jaką powódka otrzymała po śmierci męża zbliżona jest do połowy dochodu jaki uzyskiwała wraz z mężem. Jest to więc kwota wystarczająca dla zapewnienia jej życia na poziomie sprzed śmierci męża. Pozwala to także na utrzymanie w stanie niepogorszonym majątku wchodzącego w skład spadku po zmarłym Z. P.. Podkreślenia wymaga, że powódce przyznane zostało odszkodowanie w kwocie 30 000 złotych od pozwanego zakładu ubezpieczeń, nadto z ubezpieczenia społecznego otrzymała 40 000 zł. Kwota ta jest więc adekwatna do stopnia rzeczywistego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Żądanie zasądzenia z tytułu odszkodowania dalszej kwoty 30 000 zł nie było więc w sposób wystarczający uzasadnione i wykazane przez powódkę.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 K.c. Sąd uznał, że ostateczne ustalenie rozmiaru cierpień powódki, jak też wpływu skutków zdarzenia na sytuację powódki, a tym samym zasadność zadośćuczynienia nastąpiło w toku niniejszego procesu, a zatem odsetki zasądzono od dnia uprawomocnienia wyroku. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek od zasądzonej kwoty jako niezasadne ulegało oddaleniu.

W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu. Powódka poniosła koszty procesu obejmujące opłatę od pozwu 6500 zł oraz 1000 zł tytułem zaliczki na opinie biegłych. Nadto poniosła koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika. Strona pozwana poniosła koszty procesu obejmujące jedynie wynagrodzenie pełnomocnika. W obu przypadkach sąd wynagrodzenie pełnomocników zostało określone w kwocie 7200 zł. Nadto, pozwany poniósł opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a powódka w wysokości 34 złotych. Łącznie więc koszty procesu wyniosły 21 951 zł. Powódka wygrała proces w 77%, co odpowiada kwocie 16 902,27 zł (77% z 21 951zł).

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa obejmowały wydatki na opinie biegłych: 102 zł, 127,88 zł i 403,34 zł. 77% z tej kwoty obciąża pozwanego co odpowiada kwocie 487,50 zł. Pozostała kwota obciąża powódkę (uzasadnienie k. 188-195).

Od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 czerwca 2016 roku apelacje wnieśli powódka i pozwany.

(...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył powyższy wyrok w części:

- w pkt I zasądającym na rzecz powódki A. P. kwotę ponad 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami;
- w pkt III zasądającym na rzecz powódki koszty procesu;
- w pkt IV nakazującym pobrać od (...) S.A. kwotę 487,50 zł tytułem wydatków;
- w pkt V nakazującym pobrać od powódki kwotę 145,72 zł tytułem wydatków.

Pozwany zarzucił:

1. niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności przez ustalenie, że strona pozwana - (...) S.A. w W. - nie udowodniła postawy faktycznej uzasadniającej kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia, zaś strona powodowa udowodniła podstawę faktyczną uzasadniającą wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki;

2. naruszenie prawa materialnego (przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie), tj. art. 448 K.c. w zw. z art. 23 K.c. poprzez przyjęcie wadliwej interpretacji pojęcia „sumy odpowiedniej” i bezpodstawne uznanie, iż A. P. w skutek śmierci męża doznała krzywdy uzasadniającej zasądzenie na jej rzecz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając że zasądzona kwota uwzględnia okoliczności zdarzenia, rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i zakres cierpień psychicznych i fizycznych, podczas gdy zdaniem strony pozwanej kwota ta są nieodpowiednia do doznanej krzywdy i wygórowana, wobec znacznego upływu czasu od zdarzenia oraz tego, że powódka mogła i może liczyć na wsparcie w trudnych chwilach pozostałych członków rodziny między innymi synów;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 233 K.p.c. poprzez arbitralny i dowolny sposób oceny zgromadzonych dowodów, podczas gdy cechą istotną swobodnej oceny dowodów musi być ich bezstronna ocena,

- uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia za adekwatnej kwoty 100 000 zł dla A. P. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża,

- uznaniu, że silne więzy emocjonalne istniejące między członkami rodziny uzasadniają zasądzoną wysokość zadośćuczynienia, podczas gdy stanowią one również o okazywanym sobie wzajemnie wsparciu i łagodniejszym przebiegu żałoby,

- art. 328 K.p.c. - poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a zwłaszcza wyjaśnień powódki w ramach przesłuchania stron, dotyczących aktualnej sytuacji w rodzinie (niestwierdzenie patologii w przeżywaniu żałoby, funkcjonowanie w sferze emocjonalnej bez radykalnych zaburzeń, zadowalający stopień przystosowania społecznego), wsparcia okazywanego sobie przez członków rodziny,

- art. 100 K.p.c., art. 98 K.p.c. i 99 K.p.c., poprzez to, że pomimo przegrania sprawy przez powódkę w 23% Sąd w całości obciążył stronę pozwaną kosztami sądowymi z tytułu uiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków, zasądając na rzecz powódki 16 902,27 zł stanowiącej 77 % łącznych kosztów procesu obydwu stron, które wyniosły 21 951 zł, bez zasądzania na rzecz pozwanego kosztów procesu - zastępstwa procesowego, co spowodowało zasądzenie na rzecz powódki kwoty przekraczającej faktycznie poniesione przez nią koszty.

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia kosztów procesu na rzecz pozwanego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego; wnosił także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych (apelacja pozwanego k. 208-214).

A. P. zaskarżyła natomiast wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu, w części w której Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od zasądzonej w pkt 1 kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki A. P. w wysokości 100 000 zł, za okres poprzedzający datę uprawomocnienia się wyroku.

Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 K.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy rozmiar krzywdy i wysokość należnego w związku z tym powódce zadośćuczynienia mogła zostać i została określona dopiero w toku procesu;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 455 K.c. poprzez jego pominięcie i uznanie, że wezwanie pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia nie doprowadziło do wymagalności roszczenia powódki względem pozwanego opartego na art. 448 K.c. w zw. z art. 24 K.c.;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 K.c. poprzez jego pominięcie, a to w związku z naruszeniem art. 455 K.c. i przyjęcie, że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu z zapłatą kwoty należnej powódce zadośćuczynienia, pomimo że został prawidłowo wezwany do zapłaty, a ustawowy termin, w którym świadczenie winno być spełnione upłynął bezskutecznie;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez jego pominięcie przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia powódki opartego o art. 448 K.c. w związku z art. 24 K.c.;
5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o działalności ubezpieczeniowej oraz art. 355 § 2 K.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że pozwany prowadzący działalność ubezpieczeniową zobligowany był do aktywnego prowadzenia postępowania wyjaśniającego zainicjowanego zgłoszeniem szkody, w zakresie ustalenia zarówno zasadności roszczeń powódki, jak i rozmiaru krzywdy.

Powódka domagała się zmiany wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja powódki k. 201-204).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka domagała się oddalenia apelacji strony pozwanej w całości i zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego (odpowiedź na apelacja k. 227-231).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna, w zakresie zarzutów odnoszących się do wadliwości rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Odnosząc się do wniosku pozwanego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – który winien zostać rozpoznany w pierwszej kolejności jako wniosek dalej idący, mimo jego zgłoszenia jako wniosku ewentualnego – należy wskazać, że stosownie do treści art. 386 K.p.c. do uchylenia wyroku może dojść jedynie w przypadku:

- gdy zachodzi nieważność postępowania – wówczas sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 K.p.c.);

- gdy pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania – wówczas sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie (art. 386 § 3 K.p.c.);

- gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – wówczas sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 K.p.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzi potrzeba uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Pozwany nie wskazuje żadnej podstawy uchylenia orzeczenia, zaś sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu, by zachodziły okoliczności wskazane w art. 386 § 2-4 K.p.c.

Przechodząc do rozważania kolejno stawianych zarzutów, należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przepisu art. 328 § 2 K.p.c. w stopniu pozwalającym na wniosek, iż wpłynęło to na wynik sprawy. Stosownie do tego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W świetle przytoczonej regulacji uzasadnienie wyroku składa się z dwóch podstawowych składowych, tj. z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna obejmować ustalenie faktów, które w ocenie sądu zostały przez strony udowodnione. Sąd powinien również wskazać dowody, na których się oparł, czyniąc ustalenia faktyczne, oraz przyczyny, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej. Podstawa prawna wymaga przytoczenia przepisów prawa, na których sąd się oparł wraz z wyjaśnieniem przyczyn, dla których konkretne normy prawne zostały zastosowane do ustalonego stanu faktycznego i wskazaniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia.

Analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że nie jest ono lakoniczne ani też nie zastosowano w nim skrótów myślowych utrudniających zrozumienie motywów Sądu. Sąd Okręgowy przedstawił poczynione obszernie ustalenia faktyczne, wskazał na jakich dowodach się oparł. Podstawa prawna rozstrzygnięcia została wskazana. Co więcej, zarzut naruszenia art. 328 § 2 K.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a zatem orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi. W szczególności zaś przepis ten nie obejmuje sytuacji, gdy Sąd, jak w niniejszej sprawie, wskazał podstawy prawne wydania wyroku w sposób umożliwiający dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, pomijając albo niektóre istotne – zdaniem pozwanego – dla prawidłowego rozstrzygnięcia okoliczności, albo oceny ustalonych okoliczności. Tak bowiem należy kwalifikować doprecyzowanie zarzutu naruszenia art. 328 K.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a zwłaszcza wyjaśnień powódki w ramach przesłuchania stron, dotyczących aktualnej sytuacji w rodzinie (niestwierdzenie patologii w przeżywaniu żałoby, funkcjonowanie w sferze emocjonalnej bez radykalnych zaburzeń, zadowolający stopień przystosowania społecznego), wsparcia okazywanego sobie przez członków rodziny.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne i stanowiącą ich podstawę ocenę dowodów przedstawione przez Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne. Zbędne jest zatem ich ponowne przytaczanie.

Kolejne zarzuty stawiane w apelacji pozwanego odnoszą się ogólnikowo do niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, naruszenia art. 233 K.p.c. poprzez dokonanie w sposób arbitralny i dowolny oceny zgromadzonych dowodów oraz uznania przez Sąd Okręgowy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia za adekwatnej kwoty 100 000 zł dla A. P. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża.

Odnosząc się do tych zarzutów, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie są one zasadne. Naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. może prowadzić do uznania, że ocena dokonana przez sąd nie była wszechstronna lub z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wyciągnięcie jedynie odmiennych od tych, do jakich doszedł sąd rozpoznający sprawę, wniosków. W orzecnictwie prezentowany jest pogląd, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W konsekwencji, skoro przepis art. 233 § 1 K.p.c. dotyczy oceny dowodów, jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód jest wiarygodny lub też nie jest wiarygodny. Stąd też skuteczność zarzutu apelacyjnego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu lub dowodów, do których zarzut się odnosi, oraz wskazania argumentów jurydycznych poświadczających, że określone w art. 233 § 1 K.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622). Temu obowiązкови wnoszący apelację pozwany nie sprostał.

Nie może bowiem prowadzić do odmiennego stanowiska twierdzenie, że istniejące w rodzinie silne więzy emocjonalne powinny prowadzić do ustalenia zadośćuczynienia w niższej wysokości, skoro świadczą o okazywanym sobie wzajemnie wsparciu i łagodniejszym przebiegu żałoby. Umknęło uwadze skarżącego, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń co do istnienia silnych więzów emocjonalnych łączących powódkę zarówno z tragicznie zmarłym mężem, jak i z synami i ich rodzinami. Te więzy analizował dwojako, z jednej strony wskazując na rozmiar krzywdy powódki spowodowanej zerwaniem szczególnie bliskiej więzi z mężem, będącym wzorem męża, ojca, pracownika i społecznika, powodującej w sytuacji niespodziewanego jej zerwania nieprzewidywalne perturbacje organizacyjne, psychiczne i zdrowotne u powódki. Z drugiej zaś strony, uwzględnił, że tylko dzięki tym silnym więzom emocjonalnym, w tym przypadku ze starszym synem, powódka miała zapewnioną pomoc w najtrudniejszych kilku (!) latach po śmierci męża. Wbrew stanowisku skarżącego, żadnej z tych okoliczności Sąd Okręgowy nie pominął w swoich ustaleniach i rozważaniach.

Należy uznać za oparte na nieporozumieniu zawarte w uzasadnieniu apelacji rozważania odnoszące się do tego, że zadośćuczynienie przysługuje jedynie w przypadku istnienia silnej i pozytywnej więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zadośćuczynienia, nie zaś jedynie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym. Wszak w toku postępowania pozwany nie kwestionował, że powódka ze zmarłym tragicznie mężem tworzyli szczęśliwe, prawidłowo funkcjonujące i doskonale zorganizowane małżeństwo.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji doprecyzował w istocie tylko jeden zarzut błędnych ustaleń faktycznych, a to odnoszący się do wadliwego uznania przez Sąd Okręgowy, że wypadek, w którym śmierć poniósł Z. P., odcisnął w psychice powódki skutki przekraczające normalną reakcję żałoby po stracie najbliższej osoby. W ocenie skarżącego śmierć męża nie wpłynęła negatywnie na funkcjonowanie rodzinne i osobiste powódki, nie doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym; obecnie funkcjonuje w rolach społecznych, kontynuuje rozpoczęte przez męża projekty biznesowe.

Zarzutu tego nie sposób podzielić. Analiza przedłożonej w toku postępowania dokumentacji leczenia, w tym w poradni zdrowia psychicznego i na oddziale psychosomatycznym, jak również niekwestionowane konkluzje sformułowane w opinii psychologiczno-psychiatrycznej prowadzą bowiem do wniosków zgoła odmiennych. Śmierć męża powódki spowodowała u niej nawracające od 2007 roku epizody depresyjne, spowodowała pesymistyczną postawę życiową,

ograniczenie aktywności zawodowej, towarzyskiej, majątkowej i poprzestanie na relacjach wyłącznie z najbliższą rodziną, spowodowała zaburzenia snu i tendencje do nadużywania alkoholu.

W realiach niniejszej sprawy zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 K.p.c. i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych są w istocie zrelatywizowane do określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, nie zaś poczynienia sprecyzowanego wadliwego ustalenia faktycznego co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszak zasada odpowiedzialności pozwanego nie jest kwestionowana, podobnie żadne ze szczegółowo wskazanych w części odnoszącej się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy faktów nie są podważane.

Wszystkie istotne ustalenia zostały poczynione przez Sąd Okręgowy, jednakże – jak wskazuje skarżący pozwany – nie wpłynęły w jego ocenie w sposób prawidłowy na określenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. To zaś stanowi w istocie zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 448 K.c.

W toku postępowania apelacyjnego nie jest już kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela ani też to, że przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 K.c. dopuszczalne było przyznanie osobom dotkniętym śmiercią osoby bliskiej zadośćuczynienia za ból i cierpienie wywołane w swojej przyczynie czynem niedozwolonym. Przed 2008 rokiem zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego de facto niepodzielnie panowało stanowisko o niedopuszczalności przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej, a zwłaszcza że podstawy takiego roszczenia nie można było doszukiwać się w treści art. 445 K.c. lub art. 446 K.c. Co więcej, wprowadzonego do Kodeksu cywilnego w sierpniu 2008 roku przepisu art. 446 § 4 K.c. nie można stosować do oceny zdarzeń, które miały miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku. W tych okolicznościach do oceny organu orzekającego należy w istocie to, czy w poprzednim stanie prawnym istniała podstawa prawna dla zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu bólu i cierpienia spowodowanego śmiercią osoby bliskiej.

Podstawy takiej upatrywać należy w art. 448 K.c. w zw. z art. 23 i 24 K.c. Obecny kształt przewidzianemu w art. 448 K.c. zadośćuczynieniu za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego nadała ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 roku. Przepis art. 448 K.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 K.c. jest tylko przykładowy (katalog otwarty) i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi intymność, prywatność życia, pamięć o osobie zmarłej czy więź emocjonalną łączącą osoby bliskie, w tym małżonków, rodziców i dzieci w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, i jest to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Dobra te podlegają więc ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów.

Nie budzi wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 K.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 K.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

W ciągu ostatnich kilku lat w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego zdarzały się orzeczenia, w których zajmowano stanowisko, iż najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 roku, I ACa 207/10, LEX nr 628183), jednakże przeważa pogląd przeciwny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2011 roku, I ACa 617/11, LEX nr 1112457; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11, LEX nr 1171313; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, I ACa 281/12, LEX nr 1171322; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku, V ACa 646/12, LEX nr 1220462; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, I ACa 739/12, LEX nr 1223205 i wiele innych).

Nowelizacja art. 446 K.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 K.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 K.c., z tym że na podstawie art. 446 K.c. jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe.

Reasumując, w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który to kierunek wykładni przepisów Sąd Apelacyjny w całości podziela, została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

O ile zatem można by przyjąć, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku poszczególne osoby nie mogły skutecznie dochodzić zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej (brak podstawy prawnej roszczenia), o tyle próby ograniczenia dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych należy uznać za nieuprawnione. Konstrukcja naruszenia prawa jest w tym przypadku dwustopniowa. Składa się na nią śmierć osoby bliskiej (pierwszy stopień) oraz – w konsekwencji – naruszenie dobra osobistego i dopiero z tego tytułu dochodzone jest zadośćuczynienie. Natomiast w konstrukcji obowiązującej od dnia 3 sierpnia 2008 roku ustalony prawem, ograniczony krąg osób może dochodzić zadośćuczynienia już nie tylko za naruszenie dóbr osobistych, ale za samą krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej. Nie musi więc występować sytuacja naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego i w konsekwencji nie trzeba badać bezprawności takiego działania. Przyznanie zadośćuczynienia uzależnione jest wyłącznie od wystąpienia krzywdy po śmierci osoby bliskiej. Rozwiązanie to oderwane jest od ustalenia innych naruszeń, a nawet oderwane od umyślnego zawinienia działania.

Na gruncie zaś odpowiedzialności z art. 448 K.c. przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. W realiach sprawy niniejszej spełnienie tej przesłanki nie mogło jednak budzić wątpliwości.

Wobec przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę z tytułu naruszenia jej dobra osobistego, należało przejść do rozważenia zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 K.c. w zw. z art. 24 K.c. Strona pozwana kwestionuje w istocie wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki (w ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie powinno zostać przyznane w kwocie 100 000 zł, według pozwanego kwotą odpowiednią byłaby kwota 70 000 zł). Sąd Apelacyjny zarzutów pozwanego w tym zakresie nie podziela.

W świetle niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł mąż powódki. Winę za ten wypadek ponosi kierujący, korzystający z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego ubezpieczyciela. Zmarły w dniu wypadku miał 60 lat, mieszkał z powódką i utrzymywał z nią najbliższe z możliwych relacji w warunkach miłości, poszanowania i serdeczności. Powódka bardzo cierpiała i cierpi nadal po śmierci męża, z bólem odbierając jego utratę.

Powyzsze ustalenia świadczą o tym, że powódka wykazała następujące przesłanki roszczenia:

- istnienie dobra osobistego w postaci prawidłowych relacji rodzinnych między nią a zmarłym Z. P.,
- fakt naruszenia tegoż dobra poprzez spowodowanie wypadku, na skutek którego Z. P. poniósł śmierć,
- zawinione działanie sprawcy prowadzące do naruszenia tegoż dobra osobistego,
- związek przyczynowy między działaniem sprawcy a naruszeniem dobra osobistego.

Odnosząc się zaś do wysokości dochodzonego roszczenia, należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 448 K.c. zadośćuczynienie winien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Art. 448 K.c. nie daje zatem - poza ogólną dyrektywą odpowiedniości - żadnych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wydaje się to oczywiste, zważywszy na zasadniczą niewymierność krzywdy oraz jej zindywidualizowany charakter. Kwestia oceny rozmiaru krzywdy będzie zawsze zatem należeć do sądu, który winien jej dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 K.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku, V ACa 646/12, LEX nr 1220462).

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem ingerencja Sądu drugiej instancji w wysokość zadośćuczynienia dopuszczalna jest jedynie w wypadku, gdy zasądzona z tego tytułu suma jest rażąco niska lub wygórowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11, LEX nr 1171313; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 roku, IV CSK 112/14, LEX nr 1604651; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 stycznia 2015 roku, I ACa 676/14, LEX nr 1630706). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Sąd Okręgowy uwzględnił kluczową rolę Z. P. w małżeństwie. Niewątpliwie Z. P. był w istocie najbliższą osobą dla powódki. Wyeksponował rolę Z. P. jako organizatora życia małżeńskiego i rodzinnego, inicjatora nowych przedsięwzięć na wielu polach. Uwzględnił istniejący związek emocjonalny między zmarłym a powódką. Nie pominął znaczenia wsparcia, którego udzielili powódce synowie wraz z rodzinami, zwłaszcza najstarszy syn, przy czym nie sposób nie dostrzec, że gdyby to wsparcie nie było tak istotne, konsekwencje utraty męża w tragicznych okolicznościach mogłyby być dalej idące. Dostrzegł długotrwałość okresu żałoby, jak też to, że w tym konkretnym wypadku upływ czasu nie doprowadził do odczuwalnego wyleczenia ran, wyciszenia emocji i powrotu do normalnego funkcjonowania przez powódkę. Uwzględnił, że powódka jest osobą samotną, wbrew stanowisku pozwanego do odmiennej kwalifikacji jej sytuacji osobistej prowadzić nie może posiadanie synów, którzy założyli już własne rodziny. W tych okolicznościach należy uznać, że zasądzone

zadośćuczynienie spełnia swoją rolę i służy należycie funkcji kompensacyjnej, nie jest symboliczne, a uwzględniając stopę życiową społeczeństwa nie można nie przypisać mu umiarkowanego charakteru.

Doceniając wszystkie powołane okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł nie jest rażąco wygórowana i w tym zakresie apelację pozwanego oddalił.

W tym miejscu należy przejść do oceny zarzutów powódki co do bezpodstawnego oddalenia jej żądania zasądzenia odsetek od przyznanego zadośćuczynienia za okres od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w literaturze i orzecznictwie brak zgodności co do terminu, od którego uprawnionemu należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 K.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine K.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971/6/103, z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX 602683).

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 K.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine K.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 K.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego, lecz deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku, II CSK 595/13, LEX nr 1504837).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, iż w przypadku, w którym w toku postępowania sądowego rozmiar krzywdy czy szkoda nie podlega zmianie, brak podstaw do przyznania odsetek dopiero za okres od daty wyrokowania lub też nawet uprawomocnienia się orzeczenia. Równocześnie jednak nie ma podstaw do zasądzenia odsetek za okres poprzedzający wezwanie do spełnienia świadczenia bezterminowego oraz brak podstaw do niezastosowania normy art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., która przyznaje zakładowi ubezpieczeń 30 dniowy termin

na wypłatę odszkodowania na rzecz poszkodowanego, liczony od zgłoszenia zawiadomienia o szkodzie. W realiach niniejszej sprawy żądanie wypłaty zadośćuczynienia z art. 448 K.c. w kwocie 150 000 zł zostało zgłoszone pozwanemu w dniu 14 lipca 2014 roku (k. 10 akt szkodowych – potwierdzenie wpływu); wezwanie to było motywowane faktem naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, bez doprecyzowania jakichkolwiek dodatkowych okoliczności odnoszących się do doznanej przez powódkę krzywdy. Jednakże do tegoż wezwania dołączone zostało oświadczenie A. P. zawierające wskazanie na następujące fakty:

- zmarły Z. P. pozostawał z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, w bliskich i zażyłych relacjach, pomagał w obowiązkach związanych z utrzymaniem gospodarstwa domowego,
- małżonkowie mieli ze sobą codzienny kontakt, wspólnie wydatkowali środki na potrzeby rodziny, posiadali wspólne konto, partycypowali w kosztach utrzymania rodziny,
- jej stan psychiczny w związku ze śmiercią męża pogorszył się, istniała potrzeba korzystania z pomocy lekarskiej psychiatry i lekarza rodzinnego, w tym leczenia farmakologicznego,
- w związku ze śmiercią męża występują u niej uczucie intensywnego lęku, stresu, niepokoju, obniżony nastrój i przygnębienie, powracające przykre wspomnienia, unika rozmów na temat zmarłego, powracają do niej sny związane ze zmarłym mężem, unika miejsc przypominających zmarłego męża, zmniejszyła aktywność życiową, doznaje strachu i niechęci przed myśleniem o przyszłości, doznaje zaburzeń snu, płaczliwości, trudności z koncentracją, drażliwości, smutku, żalu, poczucia utraty sensu życia, poczucia osamotnienia, emocjonalnego odrętwienia
- nie pogodziła się ze stratą zmarłego,
- wycofała się z kontaktów z innymi ludźmi,
- kultywuje pamięć o zmarłym przez częste odwiedzanie jego grobu, modlitwę, oglądanie zdjęć, wspomnianie go w myślach (k. 1-2, 29-36 akt szkodowych).

Mając tę okoliczność na uwadze, należy podkreślić, że wraz z doręczeniem wskazanego oświadczenia wymieniającego przesłanki uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość pozwany uzyskał precyzyjnie zgłoszone roszczenie, zaś wszelkie dane i okoliczności uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w rozmiarze 100 000 zł należy uznać za ujawnione pozwanemu już w toku postępowania likwidacyjnego. W tej dacie otworzył się zatem pozwanemu termin, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.), przy czym wskazać jedynie trzeba, że przepis ten ma charakter szczególny, wyłączając zastosowanie art. 455 K.c. w zakresie w nim ujętym. Niewątpliwie przy tym należy podzielić zarzut co do tego, że – z uwagi na profesjonalny charakter działalności ubezpieczeniowej, jak też z uwagi na dysponowanie przez stronę pozwaną wyspecjalizowanymi komórkami zajmującymi się likwidacją szkód – nie istniały żadne przeszkody uniemożliwiające ewentualną weryfikację przytoczonych przez powódkę okoliczności wpływających na zakres doznanej przez nią krzywdy, a w konsekwencji na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Powódka z dniem 14 lipca 2014 roku skonkretyzowała bowiem nie tylko wysokość zgłaszanego roszczenia, ale także przesłanki je uzasadniające. Zaniechanie przez pozwanego przeprowadzenia postępowania szkodowego w tym zakresie nie może obciążać powódki i działać na korzyść zakładu ubezpieczeń. Oznacza to, że roszczenie powódki stało się wymagalne z upływem 30 dni liczonych od 14 lipca 2014 roku, zaś nie spełniając świadczenia w tym terminie – od dnia 14 sierpnia 2014 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu. To zaś otwierało – jak słusznie wskazała powódka – drogę do zastosowania art. 481 § 1 K.c. (Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.) i przyznania powódce odsetek za opóźnienie od zasądanego zadośćuczynienia.

Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w ten sposób, że Sąd Apelacyjny nadał mu następujące brzmienie: „zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty”.

Słuszne są natomiast zarzuty pozwanego co do wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, poprzez nieuwzględnienie części kosztów poniesionych przez pozwanego. Zakres uwzględnienia powództwa otwierał drogę do zastosowania art. 100 zd. 1 K.p.c., zgodnie z niekwestionowaną przez strony proporcją żądań uwzględnionych i oddalonych 77% do 33%.

Zgodnie z treścią art. 100 zd. 1 K.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Decyzja o tym, czy koszty winny być wzajemnie zniesione czy stosunkowo rozdzielone powinna być oparta na zasadzie słuszności. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym i zarazem wysokość kosztów każdej ze stron jest zbliżona. W konsekwencji wzajemne zniesienie kosztów winno mieć miejsce wówczas, gdy po ich rozliczeniu stosownie do wyniku sprawy, okaże się, że przypadające na rzecz każdej strony koszty w przybliżeniu odpowiadają kwotom, które zostały rzeczywiście wydatkowane.

Należy jedynie przypomnieć, że obliczanie należności z tytułu stosunkowego rozdzielania kosztów procesu podlega na ustaleniu stosunku wartości roszczenia uwzględnionego do dochodzonego, a następnie na podziale sumy kosztów obu stron odpowiednio do powyższego ustalenia. Otrzymany wynik stanowi kwotowy udział każdej ze stron w sumie ich kosztów. Jeżeli koszty poniesione przez stronę przewyższają tak obliczony udział - różnica podlega zasądzeniu od strony przeciwnej.

Odnosząc normę art. 100 K.p.c. do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że strony poniosły następujące koszty, które mogą być uznane za niezbędne dla celowej obrony lub dla celowego dochodzenia swoich praw:

	Koszty poniesione przez A. P.	Koszty poniesione przez (...) S.A. w W.
Opłata od pozwu	6 500 zł (k. 19)	0 zł
Koszty opłaty skarbowej	17 zł (k. 17)	17 zł (k. 106)
Koszty wynagrodzenia radcy prawnego w podwójnej stawce	7 200 zł	7 200 zł
Rozhodowane zaliczki	1 000 zł (k. 133, 155)	0 zł
Łącznie	14 717 zł	7 217 zł

Łączne koszty w sprawie poniesione przez obie strony to 21 934 zł.

Pozwany powinien ponieść w niniejszej sprawie koszty w kwocie 16 889 zł (21 934 zł x 77%), podczas gdy poniósł je dotychczas na poziomie 7 217 zł. Winien zatem uiścić na rzecz powódki różnicę w kwocie 9 672 zł. W konsekwencji

należało zmienić zaskarżone rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję kwotę obniżyć do 9 672 zł.

Analizując zakres uwzględnienia obu apelacji, należy uznać, że w toku postępowania apelacyjnego powódka wygrała postępowanie apelacyjne co do istoty sprawy.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego opiera się na art. 98 K.p.c. w zw. z art. 391 § 1 K.p.c. W myśl art. 98 § 3 K.p.c. w zw. z art. 99 K.p.c., do niezbędnych kosztów strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach. Przy rozliczaniu kosztów procesu sąd bierze pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 K.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Rozważając niezbędny nakład pracy radców prawnych w postępowaniu apelacyjnym oraz charakter sprawy i wkład pracy pełnomocników w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny uznał, że należy przyznać wynagrodzenie według stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. w kwocie 3 600 zł.

Uwzględniając opłatę od apelacji, koszty poniesione przez powódkę zamykają się kwotą 4 464 zł i taką kwotę zasądzono na jej rzecz tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, stosownie do art. 386 § 1 K.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, w pozostałym zakresie na mocy art. 385 K.p.c. apelację pozwanego oddalając.

SSA Magdalena Kuczyńska	SSA Alicja Surdy	SSO del. do SA Joanna Misztal-Konecka
-------------------------	------------------	---------------------------------------